

Sygn. akt I ACa 799/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Beata Wojtasiak
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska (spr.) SA Bogusław Dobrowolski
Protokolant	:	Małgorzata Sakowicz - Pasko

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. G.**

przeciwko **D. G.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 27 czerwca 2017 r. sygn. akt I C 653/16

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 8.100 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej;**

**III. przyznaje adv. H. M. kwotę 5.400 zł powiększoną o należny podatek od towarów i usług oraz kwotę 208,95 zł tytułem kosztów nieopłacanej pomocy prawnej, udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, którą nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Ostrołęce.**

(...)

## UZASADNIENIE

Powódka J. G. po ostatecznie sprecyzowaniu powództwa wносиła o zasądzenie solidarnie od pozwanych K. G. i D. G. tytułem należnego jej po zmarłych rodzicach zachowku kwoty 500.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu wraz z kosztami procesu.

Pozwani K. G. i D. G. w odpowiedzi na pozew, kwestionując żądanie pozwu, wnosili o oddalenie powództwa i zasądzenie na ich rzecz od powódki kosztów postępowania.

Wskutek śmierci pozwanego K. G. w jego prawa wstąpiła pozwana D. G., która podtrzymała wniosek o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu z uwzględnieniem zastępstwa prawnego przez pełnomocnika z wyboru będącego adwokatem.

Wyrokiem z dnia 27 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy w Ostrołęce oddalił powództwo, zasądzając jednocześnie od powódki J. G. na rzecz pozwanej D. G. kwotę 14.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Nakazał też wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądowi Okręgowemu w Ostrołęce na rzecz adwokata H. M. kwotę 7.200 zł powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego powódki J. G. wykonywanego z urzędu.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

Dnia 25 lutego 1994 r. na podstawie umowy dożywocia, zawartej w formie aktu notarialnego w kancelarii notarialnej w M. przed Notariuszem Z. B., za rep. (...), H. i S. małżonkowie G. przenieśli na rzecz swojego syna i synowej – pierwotnych pozwanych w procesie - K. i D. małżonków G. własność gospodarstwa rolnego położonego w Gminie K., na terenie miejscowości B., N. i W. o łącznym obszarze 18,29 ha, obejmującego zabudowaną i niezabudowane nieruchomości wraz z naniesieniami oraz inwentarz żywy i martwy, w zamian za zapewnienie dożywotniego utrzymania w sposób opisany w akcie notarialnym. W umowie tej S. G. i H. G. oświadczyli, że zawierają umowę w związku z zaprzestaniem działalności rolniczej. Był to ich jedyny majątek. Nadto w związku z zawarciem tejże umowy K. G. i D. G. zobowiązali się wydać J. G. dwa konie, dwie krowy, dwa tuczniki oraz 0,96 ha gruntu w N..

S. i H. G. nie posiadali – poza opisanym wyżej gospodarstwem rolnym – innych składników majątkowych o istotnej wartości.

S. G. zmarł (...) natomiast H. G. zmarła (...) Żadne z nich nie pozostawiło testamentu. W sprawie wszczętej z wniosku J. G., toczącej się pod sygn. akt I Ns 517/11, Sąd Rejonowy w Przasnyszu, mocą prawomocnego postanowienia z 21 listopada 2011 r. stwierdził, że spadek po S. G. na podstawie ustawy nabyli żona H. G. w 1/4 części oraz dzieci: K. G., D. Ż., W. R. i J. G. po 3/16 części.

J. G. w 1989 r. wyjechała do Stanów Zjednoczonych, gdzie mieszkała do 2009 r. Po powrocie do Polski podjęła szereg czynności mających na celu uzyskanie przysługujących jej – w jej ocenie – praw z tytułu dziedziczenia po zmarłych rodzicach – H. i S. małżonkach G.. Poza opisanym wyżej postępowaniem o stwierdzenie nabycia spadku po ojcu, S. G., zamierzeniu temu służyć miały kolejne postępowania sądowe, które nie doprowadziły do udzielenia zgłaszanym w ich toku przez obecną powódkę żądaniom ochrony prawnej.

Kolejno, prawomocnym postanowieniem z 30 listopada 2012 r. wydanym w sprawie o sygn. akt I Ns 330/12 z wniosku J. G. z udziałem K. G., D. Ż. i W. R. Sąd Rejonowy w Przasnyszu oddalił wniosek o zabezpieczenie spadku po S. G. w postaci ruchomości, wobec poczynienia ustaleń, iż majątek ruchomy mający podlegać zabezpieczeniu nie stanowił majątku spadkodawcy.

Prawomocnym postanowieniem z 3 września 2013 r. wydanym w sprawie sygn. I Ns 664/12 wszczętej z wniosku J. G. z udziałem K. G., D. Ż. i W. R. Sąd Rejonowy w Przasnyszu oddalił wniosek J. G. o dział spadku po S. G., wskazując w uzasadnieniu orzeczenia na brak substratu majątkowego spadku po S. G..

Prawomocnym zarządzeniem z 18 marca 2015 r. w sprawie o sygn. akt I C 952/14 Przewodniczący w Sądzie Rejonowym w Przasnyszu – wobec nieusunięcia braków formalnych pozwu – zwrócił wniosek (błąd pisarski w

sentencji zarządzenia nie wpływający na wartość merytoryczną rozstrzygnięcia, albowiem, zważywszy na charakter roszczenia – co potwierdza treść uzasadnienia – wynika, iż chodziło o zwrot pozwu) J. G. w sprawie przeciwko K. G. i D. G. o zachówek należny powódce, jako spadkobierczyni ustawowej po H. G..

Prawomocnym wyrokiem z 22 grudnia 2015 r. wydanym w sprawie o sygn. I C 414/12 z powództwa J. G. przeciwko K. G. Sąd Rejonowy w Przasnyszu oddalił powództwo o uznanie K. G. niegodnym dziedziczenia po matce H. G..

Mając powyższe na uwadze Sąd po uprzednim omówieniu instytucji zachowku uregulowanej w art. 991 i nast. k.c. i poszczególnych czynności składających się na ustalenie zachowku ocenił, że powódka – niewątpliwie będąc osobą należącą do kręgu osób uprawnionych do zachowku co najmniej po ojcu – nie udowodniła swojego roszczenia z tego tytułu. Nie udowodniła złożeniem stosownego aktu, np. postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, że jest również spadkobiercą matki, co wszakże można zakładać, skoro spadkodawczyni nie sporządziła testamentu, a brak oznak możliwości wyłączenia tego uprawnienia. Nie dostrzegła formułując roszczenie, że pozwana, jako była synowa, nie jest spadkobiercą ustawowym H. i S. małżonków G., a w procesie o zachówek może tylko mieć legitymację bierną, jako jedyny następca prawny zmarłego męża i w graniach jego udziału w spadku. Przede wszystkim jednak nie złożyła w niniejszej sprawie żadnych środków dowodowych, które mogłyby potwierdzać istnienie roszczenia o zachówek. Jakkolwiek zarówno reprezentujący powódkę pełnomocnik z urzędu, jak sama powódka wskazywali, iż w skład spadku po zmarłych rodzicach powódki wchodziło gospodarstwo rolne obejmujące nieruchomości rolne wraz z zabudowaniami oraz inwentarzem żywym i martwym, to w procesie nie zostało wykazane, by faktycznie w skład masy spadkowej wchodziło to gospodarstwo rolne, czy też jakiegokolwiek inne prawa majątkowe. Ustnym twierdzeniem J. G. w tym przedmiocie, emanacją których okazał się ostatecznie odrębny spis złożony na ostatniej rozprawie, po upływie wszelkich terminów przewidzianych przepisami k.p.c. i udzielonych przez Sąd stronom na inicjatywę dowodową, w równie skutecznej formie, tj. ustnie, zaprzeczyła pozwana, podnosząc, że spis ów nie ma żadnej wartości dowodowej. Odnosząca się do złożonego tym sposobem spisu wypowiedź powódki nie mogła być w procesie miarodajnym środkiem dowodzenia, jako napiętnowana subiektywizmem. Bezprzedmiotowy byłby w tej sytuacji dowód z opinii biegłego rzeczoznawcy. Biegły na takiej podstawie nie miałby czego wycenić. Dlatego tak sformułowany na ostatniej rozprawie wniosek dowodowy powódki Sąd Okręgowy oddalił na podstawie art. 207 § 6 k.p.c., art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. Bardziej wiarygodny dowód, w postaci aktu notarialnego dokumentującego czynność wyzbycia się przez spadkodawców własności dokumentuje, że rodzice powódki w chwili swojej śmierci nie byli właścicielami żadnego majątku. Jedynym ich majątkiem było opisane gospodarstwo rolne, którego własność przenieśli w całości długo przed swoją śmiercią. Jedynym przeto majątkiem H. i S. G. było rzeczzone gospodarstwo rolne. Zarazem nie mogło budzić wątpliwości, gdyż zostało to udowodnione przez pozwaną, w przeciwieństwie do twierdzeń powódki, iż własność tego gospodarstwa rolnego została w całości przeniesiona przez rodziców powódki na K. i D. małżonków G. na podstawie opisanej umowy dożywocia.

Sąd zaznaczył jednocześnie, że wartości nieruchomości przeniesionej przez spadkodawcę na nabywcę w zamian za dożywotnie utrzymanie, tj. w wykonaniu umowy dożywocia (art. 908 k.c.) nie dolicza się do substratu zachowku. Umowa dożywocia – z uwagi na jej prawny charakter – nie może być na równi traktowana z umową darowizny. Umowa dożywocia jest umową wzajemną i odpłatną. Analiza charakteru umowy dożywocia – co zostało przesądzone w orzecznictwie – określa cechy tej czynności prawnej, które różnią ją od regulowanej w kodeksie cywilnym umowy darowizny będącej czynnością nieodpłatną. Wyłącznie, dlatego umowa darowizny uzasadniałaby możliwość domagania się zachowku od osoby, która ją otrzymała od spadkodawcy, a do zawarcia takiej umowy między H. i S. G. a K. i D. G. nie doszło. W konsekwencji zdaniem Sądu wartości gospodarstwa rolnego przeniesionego przez rodziców powódki na ww. nabywców w zamian za dożywotnie utrzymanie nie dolicza się do substratu zachowku.

Niezależnie od powyższego Sąd ocenił, że roszczenie powódki o zapłatę zachowku po każdym z rodziców uległo przedawnieniu, odpowiednio w przypadku S. G. z dniem (...) (3-letni termin przedawnienia), zaś w przypadku H. G. z dniem (...) (5-letni termin przedawnienia). Sąd zauważył bowiem, iż uprzednio wniesiony, w dniu 17 grudnia 2014 r., przez J. G. do Sądu Rejonowego w Przasnyszu pozew o zachówek po H. G. został prawomocnie zwrócony z uwagi

na nieuzupełnienie braków formalnych. Zatem w związku ze zwrotem nie wywołał żadnych skutków prawnych, jakie wiązałyby się z jego skutecznym wniesieniem.

W tym stanie rzeczy Sąd powództwo oddalił, o kosztach procesu orzekając na podstawie art. 98 k.p.c., mając na względzie zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce przez adwokata ustanowionego z urzędu Sąd orzekł na podstawie obowiązującego w chwili wniesienia pozwu, § 4 ust. 1 i 2 w zw. z § 8 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata (t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 1801), uwzględnivszy niewielki stopień zawłości sprawy, złożoności badanej materii oraz nakład pracy pełnomocnika z urzędu wobec prowadzonego w dość ograniczonym zakresie postępowania dowodowego w niniejszej sprawie.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka. Zaskarżając go w całości, zarzuciła:

1) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 217 § 1 k.p.c. przez bezzasadne oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego w celu dokonania wyceny majątku wskazanego przez powódkę w toku procesu, zarówno ustnie, jak i w pismach procesowych,

2) naruszenie prawa materialnego przez przyjęcie, że w stosunku do powódki nastąpiło przedawnienie roszczeń o zapłatę zachowku, w sytuacji gdy bieg przedawnienia został przerwany 17 grudnia 2014 r. poprzez wszczęcie postępowania sądowego i zaczęło ono biec ponownie (art. 123 k.c.),

3) błędne ustalenia w zakresie stanu faktycznego sprawy m.in., że pełnomocnik z urzędu występował w sprawie o niewielkiej zawłości, złożoności badanej materii oraz o niewielkim nakładzie pracy i ograniczonego zakresu postępowania dowodowego,

4) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i błąd w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, że spadkodawcy nie pozostawili żadnego majątku, nawet ruchomego, że przekazali umową dożywocia gospodarstwo rolne, a więc z wszelkimi urządzeniami i maszynami rolniczymi, gdy w rzeczywistości przekazali wyłącznie nieruchomości, że biegły rzeczoznawca majątkowy nie byłby w stanie określić majątku,

5) naruszenie zasady równości stron w procesie i rzeczowego sprawiedliwego osądu poprzez bezzasadne nakazanie wypłacenia ustanowionemu dla powódki pełnomocnikowi z urzędu jedynie połowy przewidzianej rozporządzeniem stawki, w sytuacji nieproporcjonalnego przyznania pozwanej zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w pełnej wysokości.

W oparciu o powyższe zarzuty powódka wnosila o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie o jego zmianę i uwzględnienie powództwa oraz o zasądzenie na rzecz powódki od pozwanej kosztów postępowania za obie instancje i od Skarbu Państwa na rzecz ustanowionego dla niej pełnomocnika z urzędu w drugiej instancji kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych. Nadto wniosła również o dopuszczenie dowodu z dokumentów i przesłuchania powódki na okoliczność występujących po jej stronie trudności w uzyskiwaniu dowodów na poparcie jej żądań, a także nakładu pracy pełnomocnika dla niej ustanowionego.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.**

Wbrew stawianym zarzutom Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia powołanych w apelacji przepisów prawa i poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, na podstawie których wyprowadził też właściwe wnioski prawne. Ustalenia te i wnioski Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własne.

Wskazać trzeba, że w sprawie takiej jak niniejsza, a więc o zasądzenie odpowiedniej kwoty pieniężnej tytułem zachowku, podstawową kwestią jest ustalenie istnienia tzw. substratu zachowku. Substrat zachowku tworzy zaś czysta wartość spadku powiększona o darowizny doliczone do spadku (art. 993 i nast. k.c.).

W niniejszej sprawie tymczasem, jak trafnie uznał Sąd I instancji, powódka nie udowodniła istnienia substratu zachowku. Jakkolwiek złożyła spis ruchomości i nieruchomości, które jej zdaniem wchodziły w skład spadku po jej rodzicach, tym niemniej oczywistym jest, że dokument ten jako pochodzący od osoby zainteresowanej nie posiadał wartości dowodowej. Natomiast żadnych innych dowodów wskazujących na to, że w chwili otwarcia spadku spadkodawcy posiadali jakiś majątek, powódka nie przedstawiła. Zresztą ta okoliczność była badana w innych postępowaniach, które toczyły się uprzednio z udziałem stron. Istotnym przede wszystkim był wynik postępowania zainicjowanego przez powódkę wnioskiem o dział spadku po S. G.. Mianowicie postępowanie to zakończyło się oddaleniem wniosku po ustaleniu przez Sąd braku majątku spadkowego (por. uzasadnienie postanowienia z dnia 3 września 2013 r. w sprawie I Ns 664/12 Sądu Rejonowego w Przasnyszu).

Powódka nie udowodniła również, aby spadkodawcy poczynili za swego życia jakiegokolwiek darowizny na rzecz pozwanej i jej zmarłego męża, które ewentualnie mogłyby być doliczone do spadku przy ustaleniu substratu zachowku. Wprawdzie powoływała się na umowę dożywocia, jaką jej rodzice zawarli z pozwaną i zmarłym K. G., niemniej jednak umowa ta z racji na jej odpłatny charakter nie mogła być traktowana jako umowa darowizny. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie można rozszerzać pojęcia "darowizny" w rozumieniu art. 994 § 1 k.c. na umowę dożywocia. I nie ma tu potrzeby sięgania ani do wykładni systemowej, ani do wykładni funkcjonalnej. Nawet bowiem w razie obiektywnej niewspółmierności świadczeń w umowie dożywocia nie dochodzi pomiędzy stronami nawet do częściowej darowizny. Ze względu na wyraźne wyróżnienie dożywocia jako odrębnego typu umowy wzajemnej nie da się obronić poglądu, że w razie niewspółmierności świadczeń jest to darowizna obciążona obowiązkiem świadczenia (*donatio sub modo*) – patrz: "Zachówek w polskim prawie spadkowym" P. K., wyd. 2, LexisNexis, W. 2012, str. 315). Odwołać się w tym miejscu trzeba też do wyrażonego w piśmiennictwie i zaakceptowanego w judykaturze poglądu, że ze względu na czas trwania, a także rodzaj świadczeń nabywcy nieruchomości, a przy tym samym globalny ich rozmiar zależy od elementu przypadkowego, jakim jest długość życia osoby uprawnionej (dożywotnika) oraz zakres jego potrzeb, umowa dożywocia należy do umów losowych. Z mocy art. 908 § 1 k.c. świadczenia obu stron mają w umowie dożywocia charakter wzajemny. Zgodnie z art. 487 § 2 k.c. i dominującym poglądem doktryny element wzajemności ocenia się z punktu widzenia subiektywnego, a nie ekonomicznej wartości świadczeń, którą zresztą i tak trudno określić, ze względu na losowy charakter umowy dożywocia. Z tego powodu stanowczo za niezgodne z obowiązującym prawem uznać należy kwalifikowanie konkretnie zawieranych umów jako umów dożywocia mieszanych z darowizną (*negotium onerosum mixtum cum donatione*) ze względu na obiektywną niewspółmierność świadczeń (patrz system Prawa prywatnego pod red. Z. Radwańskiego, tom 8, str. 618; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu 17 października 2013 r., sygn. akt I ACa 1068/13, opubl. LEX nr 1416505).

W związku z powyższym Sąd Okręgowy słusznie uznał, że wartości nieruchomości przeniesionej przez S. i H. G. na K. i D. G. w zamian za dożywotnie utrzymanie, tj. w wykonaniu umowy dożywocia (art. 908 k.c.) nie można było doliczyć do substratu zachowku. Skoro zaś nieruchomości tej nie można było doliczyć do spadku zbędnym było szacowanie jej wartości, czego dotyczył oddalony przez Sąd I Instancji wniosek dowodowy. Tym samym podniesiony przez skarżącą zarzut naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. był niezasadny.

Sąd I instancji trafnie zauważył również, że w niniejszej sprawie roszczenie powódki uległo przedawnieniu. Zgodnie bowiem z brzmieniem art. 1007 § 2 k.c. roszczenie przeciwko osobie obowiązanej do uzupełnienia zachowku z tytułu otrzymanych od spadkodawcy zapisu windykacyjnego lub darowizny przedawnia się z upływem lat pięciu od otwarcia spadku. Jak słusznie jednak zauważył Sąd I instancji, przepis ten aktualną swą treść zawdzięcza nowelizacji z dnia 18 marca 2011 r. (Dz. U. z 2011 r., nr 85, poz. 458). Poprzednie zaś jego brzmienie było inne i przewidywało jedynie trzyletni termin przedawnienia. W dacie wejścia w życie nowelizacji(...)powódka nie była więc już uprawniona do zachowku po swoim ojcu. Od momentu bowiem rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia, czyli od chwili otwarcia spadku po S. G. w dniu(...) do daty wejścia w życie przedmiotowej nowelizacji upłynął powódce trzyletni termin

przedawnienia. A zatem w świetle tego przepisu roszczenie powódki z tytułu zachowku należnego jej po ojcu przedawniło się już po (...) Skoro bowiem przepis przejściowy przewidywał tylko w przypadku nieprzedawnionych roszczeń przedłużenie terminu do lat 5, to powódka w sposób oczywisty nie mogła skorzystać z przedłużenia tego terminu. W związku z tym, jak trafnie to zaznaczył Sąd I instancji, pod uwagę można było brać tylko termin trzyletni, obowiązujący do 22 października 2011 r. W odniesieniu natomiast do zachowku należnego powódce po matce, Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że wniesiony przez powódkę w dniu 17 grudnia 2014 r. do Sądu Rejonowego w Przasnyszu pozew o zachówek po H. G. z uwagi na jego prawomocne zwrócenie nie wywołał żadnych skutków prawnych, jakie wiązałyby się z jego skutecznym wniesieniem, w szczególności skutku w postaci przerwania biegu terminu przedawnienia. W konsekwencji także i roszczenie o zachówek po matce uległo przedawnieniu. Przy czym nastąpiło to z upływem pięciu lat od chwili otwarcia spadku po H. G., co miało miejsce w dniu (...), a zatem w dniu(...).

Sąd Apelacyjny nie znalazł też podstaw do tego, by zmienić zgodnie z wnioskiem apelacji rozstrzygnięcie o kosztach pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu. Wynagrodzenie to odpowiada bowiem stawce minimalnej określonej w § 8 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714), uzależnionej od podanej przez powódkę wartości przedmiotu sporu. Podkreślić trzeba, że z woli ustawodawcy wysokość minimalnych stawek wynagrodzenia pełnomocników reprezentujących strony z urzędu jest mniejsza od odpowiednich stawek wynagrodzenia pełnomocników z wyboru, które to zostały uregulowane w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800). Stąd też przyznanie na rzecz pełnomocnika powódki ustanowionego z urzędu kwoty niższej od zasądzonej na rzecz strony przeciwnej nie może być poczytywane jako przejaw naruszenia zasady równości stron procesu.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny oddalił apelację (art. 385 k.p.c.), o kosztach postępowania odwoławczego orzekając na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c., mając na uwadze jego wynik. Zasądzoną od powódki na rzecz pozwanej kwotę 8.100 zł stanowi wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej, będącego adwokatem, którego wysokość została określona w stawce minimalnej na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.). Sąd Apelacyjny, podobnie jak i Sąd Okręgowy, nie dopatrywał się możliwości zastosowania wobec powódki przepisu art. 102 k.p.c. Przepis ten wyrażający zasadę słuszności w orzekaniu o kosztach, stanowi bowiem wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. W świetle jego treści sąd może nie obciążać w ogóle strony przegrywającej kosztami jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach. W ocenie Sądu Apelacyjnego w realiach niniejszej sprawy taki szczególnie uzasadniony przypadek nie zachodził. Powódka jako inicjatorka postępowania sądowego winna zdawać sobie sprawę z konsekwencji finansowych sformułowanej przez siebie roszczenia.

Na podstawie zaś art. 29 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku – Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 2368) w zw. § 8 pkt 7 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714) przyznano na rzecz adwokata, ustanowionego powódce z urzędu, tytułem wynagrodzenia za podjęte przez niego czynności w postępowaniu w drugiej instancji, kwotę 5.400 zł powiększoną o należny podatek od towarów i usług oraz kwotę 208,95 zł tytułem kosztów dojazdu na rozprawę apelacyjną.

(...)